

# Clödie, Na głos

Zaszyć życia skrawki tępą igłą chcesz.  
Tak jak ja, gdy chciałam w nim naprawić sens.  
Czy uda się? Czy zwróci jeszcze mnie?

Nim zasnę... Nim zasnę...

Jeszcze jeden raz niech mi życie da  
Poczuć choć na chwile miły dotyk traw

Dopóki wiatr nie porwie...  
Dopóki wiatr nie porwie...

Tam, gdzie oczy miał duże tak jak strach  
Nie w swojej skórze dusze miał  
Chciał tylko wolnym, wolnym być  
On na głos nic  
Nie powie nam!  
A oczy miał duże tak jak strach  
Nie w swojej skórze duszę miał  
Chciał tylko wolnym, wolnym być  
On na głos nic  
Nie powie!

Po to właśnie będę biec pod silny wiatr.  
Nie chce szukać ciszy tam, gdzie nie ma nas.  
Nie warto!  
Powiedz mi że nie warto!

W zapomnieniu słów on unosi brew  
Powiedz, że Ty będziesz gdzie ja będę mniej  
Nie mówią nic  
Pomilczą dziś  
Do póki wiatr nie porwie!